

## Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki z Regionu Ziemia Łódzka



**Doktor Dominik Szczukocki z Uniwersytetu Łódzkiego został przewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na kadencji 2018 - 2023.**

**Kolega D. Szczukocki jest również przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Łódzkim oraz członkiem Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej.**

**W skład Rady KSN w kadencji 2018-2023 weszły też 4 koleżanki z łódzkich uczelni.**

Dr Dominik Szczukocki jest nauczycielem akademickim, kierownikiem Pracowni Zagrożeń Środowiska w Zakładzie Chemii Nieorganicznej i Magnetochemii, Katedry Chemii Nieorganicznej i Analitycznej na Wydziale Chemii Uniwersytetu Łódzkiego.

**Anna Kolińska:** Wybór na przewodniczącego to wielki dowód zaufania i poparcia działań dotychczasowej działalności Twojej i całego łódzkiego środowiska uczelnianej „Solidarność”.

**Dominik Szczukocki:** Kiedy koledzy ze środowiska akademickiego zaproponowali mi, abym podjął się przewodniczenia Sekcji, miałem wiele wątpliwości. Przede mną funkcję tę piastowali bardzo doświadczeni przedstawiciele naszego środowiska. Zdawałem sobie sprawę, że będę z nimi porównywany. Przez wiele lat szefem KSN był kol.

*Janusz Sobieszczański z Politechniki Warszawskiej, człowiek wielkiej kultury osobistej, dobry negocjator, który bardzo poświęcał się pracy dla tej struktury. Gdy moją kandydaturę poparł ustępujący przewodniczący kol. Bogusław Dołęga równocześnie oferując mi swoje wsparcie i doświadczenie, wiedziałem, że nie można się wycofać i należy podjąć wyzwanie, które stało na mojej drodze. Myślę, że wybór mojej osoby, to dowód uznania dla całej „Solidarność” Uniwersytetu Łódzkiego, która ma bardzo bogatą tradycję. Miałem i mam wspaniałych nauczycieli, od których mogę uczyć się działalności związkowej. Od samego początku wspierają mnie kol. Zbyszek Zdrojewski, znany ze swojego zaangażowania i skutecznego dążenia do założonych celów oraz kol. Joasia Wibig, która w 2014 roku rzuciła mnie na głęboką wodę, proponując objęcie funkcji przewodniczącego Komisji Zakładowej, która jest jedną z większych organizacji w Sekcji i Regionie.*

**AK.** Krajowa Sekcja Nauki jest reprezentacją środowiska nauki i szkolnictwa wyższego NSZZ „Solidarność” z całej Polski. Lubisz nowe wyzwania?

**DSz.** Bardzo lubię nowe wyzwania. Nie lubię siedzieć w jednym miejscu, o czym dobrze wiedzą moi współpracownicy. KSN reprezentuje całe środowisko m.in. szkoły wyższe, w tym uczelnie medyczne, a także instytuty badawcze i naukowe. Każdy z tych podmiotów ma swoje problemy, podlegamy różnym ministerstwom i uwarunkowaniom prawnym. Są to bardzo trudne sprawy, ale we współpracy z moimi doświadczonymi kolegami z Rady KSN, staramy się jak najlepiej służyć członkom naszej branżowej „Solidarność” i wspierać ich w dialogu z pracodawcami.

**AK.** Celem Sekcji, zgodnie z Regulaminem KSN, jest ochrona praw, godności oraz interesów pracowniczych członków związku, osób zatrudnionych w szkołach wyższych, instytutach i innych instytucjach naukowych oraz szeroko rozumiane działania na rzecz rozwoju nauki i edukacji. To także działania na rzecz rozwoju tożsamości narodowej i demokracji. Na co będziesz kładł główny nacisk w pracach KSN w tej kadencji?

**DSz.** Nowa kadencja Rady KSN rozpoczęła się w bardzo istotnym dla środo-

wiska momencie. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wdraża nowe rozwiązania, które rewolucyjnie zmieniają sytuację nauki i nauczycieli akademickich w Polsce. Na szczęblu krajowym, wiąże się to z przygotowaniem szeregu opinii do ustaw i rozporządzeń, a na poziomie uczelni – opiniowaniem i uzgadnianiem wielu strategicznych dla działania tych instytucji dokumentów, takich jak statuty, zakładowe układy zbiorowe pracy, czy regulaminy pracy i wynagradzania. Musimy pilnować, aby zabezpieczone zostały w nich interesy pracownicze członków związku i innych osób zatrudnionych w szkołach wyższych. Należy tu pamiętać, że w uczelniach oprócz kadry dydaktycznej, szeroką grupę stanowią pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi. Są to bardzo często osoby o wysokich kompetencjach i wielkim doświadczeniu, ale nie przekłada się to na wysokość ich zarobków. Krajowa Sekcja Nauki musi wypracowywać wspólne dla całego środowiska rozwiązania, aby pomagać, zwłaszcza mniejszym organizacjom, w negocjacjach z rektorami. Kolejnym wyzwaniem stojącym przed KSN jest planowana przez rząd reforma instytutów badawczych i jednostek naukowych. Tu również musimy stać na straży praw pracowniczych i pilnować, aby reformy nie odbywały się kosztem pracowników.

**AK.** No właśnie. Od 1 października weszła w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym tzw. Konstytucja dla Nauki zwana także Ustawą 2.0. Jest pierwszą od lat kompleksową zmianą podejścia do badań naukowych, nauczania studentów i zarządzania uczelnią. Zastąpiła ona cztery obecnie istniejące: prawo o szkolnictwie wyższym, ustawę o zasadach finansowania nauki, ustawę o stopniach i tytule naukowym, a także ustawę o kredytach i pożyczkach studenckich. Wiem, że ustawa ta budzi w środowisku wiele kontrowersji.

**DSz.** Zmiany w systemie nauki i szkolnictwa wyższego są niezbędne. Tempo wprowadzania zmian nie powinno jednak powodować zakłóceń w dotychczasowym funkcjonowaniu uczelni i instytutów. KSN zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia w zmianach dokonywanych w szkolnictwie wyższym priorytetowych kierunków gospodarki narodowej. Jednym z ważniejszych zadań na-

uki powinno być wspieranie rozwoju kraju, zarówno społecznego, jak i gospodarczego. Ustawa budzi wiele kontrowersji, gdyż odchodzi od partycypacyjnego modelu funkcjonowania uniwersytetów i jednostek naukowych na rzecz modelu biznesowego. Ogranicza kolegalność, likwiduje tradycyjną i sprawdzoną autonomiczną strukturę wydziałową, wprowadza podmioty zewnętrzne do zarządzania uczelniami i dyktaturę rektora. Poza tym zgodnie z deklaracjami rządzących, podstawowym warunkiem wejścia w życie nowej ustawy miało być znaczące zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki. Niezbędny jest wzrost nakładów w tych sektorach ze środków publicznych oraz wprowadzenie różnorodnych mechanizmów systemowych stymulujących finansowanie pozabudżetowe tak, aby osiągnąć poziom 2% PKB założony w strategii Europa 2020. Niestety, wprowadzona ustawa tego nie gwarantuje. Uważamy również, że koniecz-

ne jest przywrócenie konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do zawierania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy przez związki zawodowe pracowników uczelni publicznych z właściwym ministrem.

**AK.** Nowa funkcja, to dodatkowe obowiązki: uczelnia, Komisja Zakładowa, KSN no i jeszcze troszkę czasu na życie prywatne. Jak udaje Ci się to wszystko pogodzić?

**DSz.** Rzeczywiście spadło na mnie wiele nowych obowiązków, ale staram się tak rozporządzać swoim czasem, żeby je wszystkie pogodzić. Byłoby to o wiele trudniejsze, gdyby nie pomoc moich przyjaciół ze związku. Wszyscy wspierają mnie bardzo mocno i dobrze mi życzą. Ta pozytywna energia dodaje mi sił i powoduje, że nawet największe wyzwania stają się łatwe do realizacji. Oczywiście nie wyobrażam sobie, że mógłbym odpuścić sobie pracę na uczelni i prowadzenie zajęć ze studentami. Przez wiele lat tym żyłem i choć

w okrojonym wymiarze czasu, staram się wywiązywać ze swoich obowiązków zawodowych.

**AK.** Czy znajdujesz jeszcze czas na swoje hobby?

**DSz.** Po głębokim zastanowieniu, muszę powiedzieć, że niestety mam z tym coraz większy problem. Bardzo lubię piesze wycieczki, wyjazdy w góry, czy jazdę na rowerze. Ostatnio trudno znaleźć mi wolny weekend, żeby realizować te upodobania. Kiedy jednak znajdę wolną chwilę, lubię udać się na wycieczkę po Łodzi i okolicach, odkrywając wiele interesujących miejsc. Jestem wielkim sympatykiem naszego miasta i uważam, że jeżeli ktoś mówi, że Łódź jest brzydka, to po prostu nie miał okazji jeszcze poznać jej prawdziwego oblicza i fascynującej historii.

W takim razie już nie przeszkadzam i dziękuję za rozmowę

Anna Kolińska